


Paulina Dawid¹  <https://orcid.org/0000-0002-3495-2865>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ROMANA PACHUCKA JAKO NAUCZYCIELKA I SPOŁECZNICZKA – REFLEKSJE PEDAGOGICZNE W 137. ROCZNICĘ URODZIN

Romana Pachucka as a Teacher and Social Worker – Pedagogical Reflections on the 137th Anniversary of Birth

S u m m a r y: In the article, I present Romana Pachucka (1886–1964) – a teacher and social activist. She wrote the most important events of her life in two volumes of diaries. In them, she outlined the educational reality of the Second Polish Republic. Romana Pachucka experimentally introduced the Dalton system to a Polish school, and in her pedagogical work, in addition to developing didactic skills, she tried to improve the life situation of her pupils. She was a supporter of New Upbringing, moreover, she was involved in editorial work on the school magazine in Gymnasium. She combined scientific research with physical journeys. She believed in youth and sincere passion. Pachucka was an extraordinary character. She gave her life to the Polish school and society, never starting a family.

Ke y w o r d s: educational biography, social activity, history of education, Dalton plan, women in science

Jak być zaangażowaną, postępową nauczycielką w niepewnych dla oświaty czasach?

To pytanie zawiera w sobie szczególnie ponadczasowy uniwersalizm. Refleksje na temat edukacji podejmowała również Romana Pachucka (1886–1964) – polska

¹ Mgr Paulina Dawid – absolwentka pedagogiki na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień historii wychowania, antropologii kulturowej, archiwistyki oraz kobiecego dokumentu osobistego przełomu XIX/XX wieku i okresu międzywojennego.

nauczycielka, patriotka, działaczka społeczna, doskonala obserwatorka ówczesnych zdarzeń. W dwóch tomach autobiograficznych wspomnień spisała najważniejsze wydarzenia ze swojego życia. Pierwszy tom obejmuje okres od 1886 do 1914 roku, tom drugi natomiast – zatytułowany *Walka* – zakreśla ramy czasowe w przedziale 1914–1936. Niewydane rękopisy tomu drugiego zostały zdeponowane na mikrofilmach w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wydarzenia historyczne o randze i znaczeniu globalnym, m.in. pierwsza i druga wojna światowa, znacznie ograniczyły możliwości eksploracyjne oraz badawcze dokumentów osobistych kobiet (ich opracowanie i analizę krytyczną). Wiele źródeł zostało zniszczonych, niekiedy celowo. Ocalałe pamiętniki, wspomnienia, noty czy listy pisane przez kobiety stanowią obecnie nadzwyczaj wartościowe źródło – zarówno w perspektywie antropologicznej, edukacyjnej, językoznawczej, jak i socjologicznej, szczególnie że symboliczne, społeczno-ekonomiczne, prawne oraz pedagogiczne płaszczyzny szerzenia idei równości były na przełomie XIX i XX wieku istotnym punktem debaty publicznej. Pojawiały się wówczas głosy kobiet na temat ich aspiracji edukacyjnych oraz zawodowych. Podejmowane działania wiązały się często z przełamywaniem barier natury obyczajowej. Listy i pamiętniki były stałym elementem codzienności kobiet z różnych warstw społecznych. Różnorodność podejmowanych tematów (rodziny, edukacyjnych, społecznych) stanowi o ponadczasowości oraz istotności tej formy wyrazu. Literatura wspomnieniowa i pamiętnikarska to wartościowe, a jednocześnie mało poznane źródło. Zagadnienie edukacji w indywidualnych doświadczeniach jednostki warto traktować jako ważne źródło antropologiczne dla dalszych rozważań. Materiały związane z życiem oraz działalnością Romany Pachuckiej zdeponowane są zarówno w prywatnych zbiorach rodzinnych, jak i w bibliotekach, muzeach, archiwach państwowych oraz uniwersyteckich. Stopień zachowania, jak również dostępność dokumentów różni się między poszczególnymi jednostkami archiwalnymi. Działalność naukowo-społeczna Pachuckiej miała miejsce na wielu płaszczyznach: poszukiwaniu oraz wdrażaniu nowatorskich podejść do nauczania, zabieraniu głosu w debatach publicznych oraz tworzeniu konspektów zajęć szkolnych. Dzięki zaangażowaniu oraz charyzmie postać Romany Pachuckiej może być rozpatrywana w kategoriach *role model* (wzoru do naśladowania) dla współczesnych kobiet, dziewcząt, nauczycielek oraz działaczek społecznych. Starając się dotrzeć do materiałów publicystycznych Romany Pachuckiej, przeprowadziłam kwerendę w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Archiwum Narodowym w Krakowie (we Wszechnicy Jagiellońskiej Romana Pachucka broniła rozprawę doktorską na temat Komisji Edukacji Narodowej). Kwerenda w Archiwum Państwowym w Siedlcach zaowocowała zyskaniem ważnych dokumentów związanych z pracą zawodową Pachuckiej (w okresie dwudziestolecia międzywojennego pełniła funkcję Dyrektorki Gimnazjum Żeńskiego w Siedlcach). Mimo to punkt wyjścia w odbytych kwerendach stanowi Łódź. Podczas wyjazdu naukowego nawiązałam współpracę z Dyrekcją IV Liceum Ogólnokształcącego im. Emilii Szczanieckiej,

w którym Romana Pachucka była dyrektorką (dawniej Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Szczanieckiej). Szczególnie wartościowe materiały graficzne otrzymałam dzięki przychylności Biblioteki Cyfrowej Ziemi Łódzkiej. Wymieniłam również korespondencję z Urzędem Stanu Cywilnego w Koluszkach oraz z Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim. Ponadto wiele interesujących materiałów dotyczących Romany Pachuckiej zdeponowanych jest w zbiorach Biblioteki oraz Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, a także w Archiwum Głównym Akt Dawnych i Akt Nowych w Warszawie. Odbyłam również kwerendę w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. Pomimo trudnej sytuacji związanej z wojną w Ukrainie nawiązałam współpracę z Muzeum Narodowego Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie oraz z Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy. Lista dalszych kwerend i poszukiwań archiwalnych jest otwarta, ponieważ – jak się okazuje – materiały publicystyczne Pachuckiej są w większości przypadków nieusystematyzowane. Znaczącymi dokumentami Romany są jej pamiętniki, czasopisma gminy szkolnej, których była redaktorką naczelną, broszury, artykuły oraz powieść psychologiczna z 1912 roku (*Górnym Szlakiem. Kartki z życia Kobiety*). Korzystając z dostępnych narzędzi, trafiam na ślady byłych uczennic, odwiedzam miejsca oznaczone w pamiętnikach Romany jako ważne (często z adnotacją zawierającą przybliżony lub dokładny adres). Istotne jest to, że pamiętniki Romany Pachuckiej nie były wcześniej poddane analizom ani opracowaniom. Uważam, iż dokument osobisty może stanowić reprezentatywne źródło historyczne dla badań biograficznych.

Postać Romany Pachuckiej jest nietuzinkowa, a jej pamiętniki to opowieść o realiach pracy edukacyjnej w II Rzeczypospolitej, o trudnościach, odwadze i sprawczości. Romana Pachucka aktywnie zmieniała rzeczywistość ówczesnych dziewcząt oraz młodych kobiet. Badanie jej twórczości przybliży odpowiedzi na pytania dotyczące m.in. dostępności systemu edukacyjnego na przełomie XIX i XX wieku i w okresie dwudziestolecia międzywojennego na ziemiach polskich oraz o poziom i szanse edukacyjne młodych dziewcząt.

W 2023 roku przypada 59. rocznica śmierci Romany Pachuckiej.

Środowisko rodzinne, dzieciństwo, wykształcenie oraz doświadczenia zawodowe

Polska nauczycielka i działaczka społeczna urodziła się 26 lutego 1886 roku w Koluszkach, w budynku stacyjnym kolei warszawsko-wiedeńskiej między Brzezina-
mi a Tomaszowem Mazowieckim. W okresie dzieciństwa wiele razy zmieniała miejsce zamieszkania. Do ósmego roku życia mieszkała w Sosnowcu, Zawierciu

oraz Aleksandrowie. Następnie przeprowadziła się do Warszawy². Bardzo ważną rolę w rodzinie odgrywały tradycje, które z wielką pieczołowitością przekazywano z pokolenia na pokolenie. Nad rodziną Pachuckich cieniem kładło się widmo powstania styczniowego (Romana urodziła się 20 lat po jego upadku). Tworzyła się wówczas nowa inteligencja pochodząca z ziemiaństwa. To był początek pracy zarobkowej kobiet, warstwa rzemieślników wyraźnie się bogaciła, rozwijały się rzemiosła, a młodzież zdobywała wykształcenie i zawód. Wspomnienie powstania styczniowego stanowiło ważny czynnik wychowawczy w życiu Romany. Wpajano dzieciom pogardę wobec wroga oraz zreformowaną ideę patriotyzmu przenikającą świadomość młodych osób i wymagającą lojalności wobec polskości. Obchodzono rocznice w atmosferze tajności, czytano zakazane wówczas książki, śpiewano pieśni patriotyczne³. Najbliższe środowisko rodzinne odcisnęło głęboki ślad na psychice przyszłej nauczycielki, było też swego rodzaju drogowskazem w obranej przez nią drodze. Naukę pobierała na pensji żeńskiej Bronisławy Jastrzębowskiej przy ul. Marszałkowskiej 74 w Warszawie. Mieszkała wówczas z bratem oraz matką w pobliżu, przy ul. Wilczej⁴. Romana Pachucka uczyła się czterech języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego oraz francuskiego. Ponadto w zakres przedmiotów szkolnych wchodziła geografia fizyczna, historia Rosji, lekcja rysunków, kaligrafii, robót ręcznych oraz nauki o rzeczach. Pod koniec lat szkolnych zarabiała, udzielając korepetycji bądź przygotowując do egzaminów młodsze dzieci ze swojej rodziny⁵.

Romana Pachucka ukończyła szkołę w 1903 roku. Darzyła ją ogromnym sentymentem. Cały rok 1903 oraz 1904 poświęciła przygotowaniom do egzaminu, aby otrzymać świadectwo domowej nauczycielki. Wymagania egzaminacyjne były wysokie. Egzamin z języka rosyjskiego obejmował część ustną oraz pisemną, m.in. dyktando oraz ćwiczenia na tematy literackie. Lekcje wspierające przygotowania do egzaminu opłacała z prowadzonych przez siebie korepetycji. Egzamin ustny zdała w maju 1904 roku. Podeszło do niego 150 kandydatów. Ostateczny dokument potwierdzający prawo do pracy w charakterze nauczycielki/nauczyciela otrzymało jedynie pięć osób. Ze zdobytym świadectwem ukończenia szkoły średniej oraz certyfikatem nauczycielki domowej Romana Pachucka „stanęła do walki o pracę i naukę”⁶. Po zdaniu egzaminów nauczycielskich wraz z absolwentkami pensji Jastrzębowskiej otworzyła jednoklasową, półtajną szkołę elementarną dla dzieci. Aby dodatkowo przypieczętować tę decyzję, zapisała się do Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Pracowała w sekcji języka polskiego. Stowarzyszenie powstało w 1905 roku i odegrało bardzo znaczącą rolę po rewolucji ruchu nauczycielskiego w tym samym roku. Jej starania o uczniów polegały m.in. na odwiedzaniu najbiedniejszych dzielnic Warszawy, aby przekonywać rodziców

² Romana Pachucka, *Pamiętniki lat 1886-1914 (Walka)* (Wrocław: Ossolineum, 1958), 3-7.

³ Tamże, 11-13.

⁴ Tamże, 38.

⁵ Tamże, 27-48.

⁶ Tamże, 51-53.



Fot. 1. Romana Pachucka w latach szkolnych

Źródło: *Pamiętniki z lat 1886-1914*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958, sygn.: 363.732, 52.

i opiekunów o znaczeniu wykształcenia w życiu ich dzieci. Oprócz nauczania jednoklasowa szkoła elementarna zainicjowana przez Pachucką zapewniała dzieciom czystą odzież i regularne posiłki. Po sukcesie organizacyjnym związanym z utworzeniem placówki oświatowej Romana zajęła się przygotowaniem do oficjalnego otwarcia Koła Absolwentek przy szkole Jastrzębowskiej. Zgodnie z przepisami jednoklasowa szkoła elementarna mogła mieć dwa poziomy nauczania dzieci w jednej sali. Lekcje odbywały się w kolejności: najpierw ciche, później głośne. Dzieci, które pozostawały pod opieką szkoły, zostały zaopatrzone w podręczniki, biedniejsze dostały również pióra i ołówki. Każde dziecko podczas przerwy miało możliwość skorzystać raz dziennie z ciepłego posiłku. Stworzono podręczną bibliotekę. Szkoła pod nazwiskiem

Pachuckiej istniała do 1910 roku. Pierwsza wojna światowa wymusiła przekształcenie szkoły w zawodową. „Uczono w niej głównie szycia bielizny oraz sukien, haftu i przedmiotów ogólnokształcących”⁷. Organizowano zebrania dyskusyjne, poruszano zagadnienia literackie i społeczne. Uszyto na specjalne zamówienie sztandar. Młoda kobieta przez cały okres prowadzenia aktywności społecznej przygotowywała się równocześnie do podjęcia studiów filologicznych na Uniwersytecie Lwowskim. We wrześniu 1905 roku rozpoczęła pracę w szkole P. Zofii Kudasiewicz przy ul. Koszykowej w Warszawie. Uczyla wszystkich przedmiotów oprócz religii. Romana bardzo dobrze wspominała pracę w tej placówce. Podczas lekcji była dla swoich podopiecznych dość rygorystyczna, na przerwach natomiast bawiła się wraz z nimi. Sprawdzała, czy uczennice ubrały się stosownie do pogody lub czy nie zostawiły swoich rzeczy w szatni po zakończeniu zajęć lekcyjnych. Po pracy dawała korepetycje i prywatne lekcje. Wieczorem przeglądała uczniowskie zeszyty i przygotowywała się do następnego dnia pracy⁸. Jako dociekliwa obserwatorka zauważała różnice edukacyjne między pensjami w Królestwie Polskim a liceami w Galicji – przede wszystkim pod względem jawności programu i poziomu nauki. Oprócz podjęcia studiów we Lwowie była słuchaczką wykładów na Sorbonie. Przez cały okres nauki pracowała zarobkowo w liceum Wiktorii Niedziałkowskiej. W pamięci Romany Pachuckiej nie istniał konkretny moment, w którym stwierdziła, że pragnie podjąć dalszą naukę. Postanowiła jednak, że zwiąże swoje życie ze szkolnictwem. „Była tylko we mnie wola, nieprzewyciężona chęć wiedzy, mus silniejszy niż rozsądek i rozważa”⁹. W październiku 1915 roku w Warszawie zostały otwarte wyższe uczelnie. Romana Pachucka złożyła podanie o przyjęcie na seminarium polonistyczne w charakterze studentki zwyczajnej. Możliwość kontynuacji nauki była spełnieniem ambicji młodej kobiety. „Byłam szczęśliwa, bardzo szczęśliwa, że znów mogę pracować naukowo, sycić mój głód wiedzy, gdy się cierpiało dotkliwie głód fizyczny”¹⁰. Najwięcej przyjemności sprawiała Romanie praca w bibliotekach oraz archiwach. Po otrzymaniu absolutorium na Uniwersytecie Warszawskim postanowiła podejść do egzaminów doktorskich przy Wszechnicy Jagiellońskiej, ponieważ Uniwersytet Warszawski nie miał wówczas jeszcze stosownych ustaw regulujących egzaminy. Temat jej pracy doktorskiej dotyczył realizmu nowożytnego w Polsce za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Podczas poszukiwań badawczych odkryła w sobie misję, którą nosiła w sercu do końca życia. Była nią „budowa nowej polskiej szkoły i wychowanie młodzieży w duchu wskazań przeszłości polskiej”¹¹. W wieku 32 lat otrzymała stopień doktora. Wrażliwa na dobrostan dzieci stwierdziła, że w 1914 roku w Warszawie łatwiej było o bezpłatną naukę niż o ubranie. Widząc tragizm ludzkiej nędzy, chorób i śmierci, działała aktywnie

⁷ Tamże, 64.

⁸ Tamże, 65.

⁹ Tamże, 54-64.

¹⁰ Pachucka, *Pamiętniki*, 31-32.

¹¹ Tamże, 35-37.

w towarzystwach pomocowych, świadczyła wsparcie najbiedniejszym obywatelom oraz obywatelkom¹². Zabierała również głos w dyskusjach na temat przyszłości edukacji polskiej. Żądała „uobywatelnienia nauki i wychowania”¹³. Zmiany kierunku wychowawczego, tak aby dzieci jak najrzadziej słyszały: „ucz się, żebyś dostał dobrą posadę”, a coraz częściej: „ucz się, żebyś był dobrym obywatelem kraju”. Podkreślała istotność atmosfery domowej i szkolnej, która – gdyby była sprzyjająca – obudziłaby w dziecku przeświadczenie o obowiązku nauki, ale przede wszystkim – o zaletach własnego rozwoju¹⁴. W pierwszej połowie 1914 roku Romana Pachucka pracowała w szkole Janiny Zdziennickiej. Uczyła języka polskiego, historii oraz przyrody. Pracowała z pełnym oddaniem, aby po lekcjach działać społecznie i prowadzić korepetycje. Przez cały okres pracy u Zdziennickiej rozwijała się również naukowo. Dotychczasowe doświadczenia zawodowe zmieniły Romanę Pachucką. Poznała funkcjonowanie szkoły. Zetknęła się ze sprawami administracyjnymi. Była świadkinią biedy i bezradności – np. w razie niemożności zapłaty za naukę przez swoje uczennice. Wychodziła z założenia, że szkoła powinna być bezpłatna oraz państwowa. Praca nauczycielki dawała jej mnóstwo satysfakcji i spełnienia zawodowego. Była przeciwniczką metody pamięciowej, opowiadała się natomiast za możliwością swobodnego wypowiedziania się uczennic oraz nieskrępowanego zadawania pytań. Kolejnym miejscem jej pracy było Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach¹⁵. Romana prowadziła zajęcia z języka polskiego i filozofii. Dostała również wychowawstwo jednej z klas. Na czele każdej grupy uczniowskiej stał zarząd odpowiedzialny za porządek w salach lekcyjnych, jego skład zmieniał się co trzy miesiące. Pachucka znała osobiście Józefę Joteyko, opracowywała jej twórczość naukową. Spotykała również swoje uczennice na ulicach, które – rozpoznawszy były nauczycielkę – wspominały z sentymentem prowadzone przez nią lekcje¹⁶. Dalszy rozwój kariery zawodowej spowodował, że Romana Pachucka musiała się przenieść do Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, gdzie pełniła funkcję dyrektorki. W pierwszym tygodniu odbywała wizytację na lekcjach, zapoznawała się z gmachem gimnazjum oraz gronem pedagogicznym. W szkole zastała odpychającą atmosferę i problem bardzo słabej frekwencji uczennic, które ponadto na zajęciach lekcyjnych pojawiały się zaniedbane. Romana Pachucka postanowiła stworzyć od podstaw plan organizacyjny pracy naukowej w gimnazjum suwalskim. Zwołała radę pedagogiczną, postulowała stworzenie samorządów klasowych oraz powołanie komitetu rodzicielskiego. Pomoce naukowe były w tragicznym stanie, a dziewczęta przed lekcjami geografii udawały się do pobliskiego gimnazjum męskiego, aby wypożyczyć mapę na określoną godzinę. Dziewczęta otrzymały jednakowe fartuszki, powołano komisję z lekarzem, który systematycznie badał zaniedbane dzieci

¹² Tamże, 13.

¹³ Tamże, 15.

¹⁴ Tamże, 27.

¹⁵ Tamże, 43–50.

¹⁶ Tamże, 51–65.

i młodzież. „Kazałyśmy im się myć, włosy zaczesywać, pleść warkocze, żądałyśmy noszenia fartuchów”¹⁷. Nowe porządki obejmowały też generalny remont gmachu szkoły, stworzenie czytelnicy oraz obowiązek usprawiedliwiania każdej nieobecności. Szkoła nie miała sztandaru, Romana Pachucka postanowiła więc przekazać gimnazjum siedleckiemu sztandar swojej jednoklasowej szkoły elementarnej z 1905 roku. Był to symboliczny gest w kierunku pierwszej szkoły, w której pełniła funkcję dyrektorki¹⁸. Organizowała dla dziewcząt wycieczki krajoznawcze; większość z nich pierwszy raz miała okazję zasiąść na widowni teatru czy opery. Te wręcz rewolucyjne zmiany wywoływały plotki, a nawet bunt wśród rodziców martwiących się o swoje pociechy, które, jak mniemali – po zaznaniu życia w dużym mieście – zejdą na złą drogę. Dyrektorka suwalskiego gimnazjum żeńskiego dzieliła się z gronem pedagogicznym charakterystyką prawidłowo prowadzonych hospitacji. Początkowo należało bowiem przeprowadzić hospitację wśród nauczycieli, następnie odbywać wizytacje w klasach prowadzonych przez „najslabszych i najmłodszych”, aby stopniowo wizytować lekcje prowadzone przez doświadczonych pedagogów ze stażem. Romana Pachucka po każdej hospitacji rozmawiała z nauczycielem, aby przekazać mu swoje uwagi. Najczęstszymi błędami popełnianymi przez nauczycieli zauważanymi przez dyrektorkę była nuda i oschłość w prowadzeniu wykładu, przeprowadzanie lekcji bez wcześniej ustalonego planu, dygresje wybiegające daleko poza omawiany temat zajęć, niewłączanie w metodykę pracy pomocy naukowych, a także zły system odpytywania. „Złą lekcją jest każda, która nie przynosi pożytku uczniom, czyli przegadana”¹⁹.

Sprawozdanie Kasowe.	
Wydatki kasowe:	
Za papier do dziennika	0,40 zł.
Za wstążkę do dziennika	0,15 „
Za stałówki	0,25 „
Za obsadkę	0,30 „
Za spodeczki pod kwiatki	4,15 „
Za 15 proc. do Gminy	1,20 „
Za satynę do ozdobienia medalu	2,60 „
Za wstążkę i bibułę	0,23 „
Za wstążkę i syndetikon	0,40 „
Za papier	0,35 „
Razem	8,98 zł.

Fot. 2. Sprawozdanie kasowe. Przykładowe wydatki miesięczne w gimnazjum żeńskim

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennicy Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieżyzy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 3 (1931) nr 8: 16, sygn. 1082-A PR.

¹⁷ Tamże, 66-76.

¹⁸ Tamże, 88.

¹⁹ Tamże, 90-110.

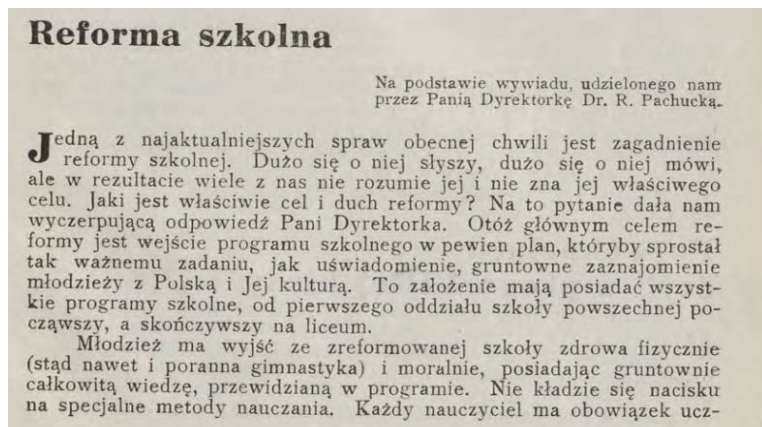
Poglądy i wdrażane pomysły w pracy zawodowej

W swoich dążeniach edukacyjnych Romana Pachucka starała się zastąpić metodę pamięciową metodą poglądową, dzieląc jednostkę lekcyjną na trzy części: sprawdzenie poziomu przyswojonej wiedzy z poprzednich zajęć, podanie nowego materiału naukowego oraz sprawdzenie, jak uczniowie radzą sobie z jego syntezą. „Dobry nauczyciel, podobnie jak wytrawny naukowiec, w pracy swej nie będzie lekceważył drobiazgów. Nauczycielstwo powinno mieć schludny wygląd, staranne uczesanie, ręce i zęby dobrze utrzymane, powinno używać czystej bielizny i chustek do nosa”²⁰. W kolejnych latach pracy dyrektorskiej Romanie Pachuckiej udało się stworzyć od podstaw salę gimnastyczną, boisko, pracownię fizyczną i przyrodniczą. Ideowo pragnęła umacniać w dziewczętach ideę oraz program wychowania obywatelskiego. Zakończyła pracę na stanowisku dyrektorki suwalskiego gimnazjum w 1925 roku. W wyniku konkursu została przydzielona do gimnazjum w Łodzi, również na stanowisko dyrektorskie. Do łódzkiego żeńskiego gimnazjum chodziły dziewczęta z najbiedniejszych rodzin. Widząc niesprzyjające warunki do nauki oraz „krzywdę młodzieży” postanowiła – podobnie jak w gimnazjum suwalskim – opracować program naprawczy. Pachucka obrała sobie za cel stopniowe podnoszenie poziomu naukowego, dostosowanie warunków do potrzeb dziewcząt, a także sprawienie, aby z dumą wypowiadały się o swojej szkole. Powstała biblioteka szkolna. Dziewczęta co dwa tygodnie były poddawane obowiązkowym kąpielom. Często angażowały się w zajęcia popołudniowe: lekcje śpiewu lub rysunku oraz w gry i zabawy ruchowe. Zakreślając niezbędne pola pracy dydaktycznej, Pachucka jako obowiązkowy punkt wprowadziła hospitację zajęć. Aby jak najrzetelniej sprostać aktualnym wymogom oświatowym, Romana Pachucka regularnie brała udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, na których podnosiła tematy związane z jakością pracy nauczyciela, selekcją materiału naukowego przedstawianego uczennicom, rozszerzaniem stopnia dostępnych pomocy naukowych, a także koniecznością regularnych spotkań z rodzicami. Nauczyciele słabsi dydaktycznie dostawali pod swoje skrzydła klasy niższe, natomiast doświadczeni pedagodzy z dużym warształtem metodologicznym otrzymywali klasy wyższe.

Plan lekcyjny był układany z uwzględnieniem potrzeb dziecka. Lekcje z przedmiotów pokrewnych odbywały się w jednym dniu lekcyjnym. Każdego dnia w szkole musiał być choćby jeden nauczyciel, którego można było rozdysponować do klas w razie nagłej nieobecności wychowawcy, ponieważ niedozwolone było łączenie uczniów z różnych poziomów podczas jednej, wspólnej jednostki lekcyjnej. Ponadto grono pedagogiczne otrzymało wskazówki dotyczące prowadzenia zajęć: lekcja powinna się składać z trzech jednostek metodycznych, a nauczyciel powinien się odnosić ucznia ze spokojem i z kulturą. Nie było zgody na usuwanie uczennic z klasy ani obrażanie ich. Nauczyciel powinien był również stosować podczas zajęć

²⁰ Tamże, 112-113.

kilkuminutowe przerwy sygnalizowane dzwonkiem, które należało wypełnić ćwiczeniami oddechowymi. Kuratorium zezwoliło na przeprowadzenie trzyletniego okresu nauki systemem daltońskim²¹. W gimnazjum żeńskim im. Emilii Szczanieckiej w Łodzi w roku szkolnym 1928/1929 organizowano rozkład godzin zajęć lekcyjnych w taki sposób, aby lekcje były jak najbardziej zbliżone programowo do idei nauczania daltońskiego. Zajęcia odbywały się od poniedziałku do środy w klasie czwartej, piątej, szóstej oraz siódmej. Na pierwszej jednostce lekcyjnej uczennice spędzały czas w pracowni. Oddawały się wówczas pracy praktycznej, laboratoryjnej. Na czwartej godzinie zajęciowej odbywały się tradycyjne lekcje w salach, przy czym materiał naukowy opracowywano systemem daltońskim. W wydanej przez Romanę Pachucką zbiorze analiz i refleksji dotyczących wdrożonego programu - wydanej nakładem drukarni artystycznej w 1931 roku - znajdują się podsumowania sporządzone przez nauczycielki języka polskiego oraz historii. Uczennice łódzkiego gimnazjum zostały poproszone o wyrażenie swojej opinii na temat nauki w systemie daltońskim. Aż 81 procent uczennic wypowiedziało się pozytywnie, 9 procent dziewcząt wypowiedziało się pozytywnie, dodając jednak pewne uwagi organizacyjne, a prawie 3 procent dziewcząt opowiadało się zarówno za systemem daltońskim, jak i tradycyjnym. Pozytywne aspekty uczenia się systemem daltońskim dotyczyły przede wszystkim możliwości samodzielnej pracy oraz dokładniejszego opracowywania interesujących ucznia zagadnień. Zauważono także, iż „został usunięty czynnik nudy i strach przed nieoczekiwaną odpowiedzią”²².



Fot. 3. Fragment artykułu w czasopiśmie szkolnym, dotyczący reformy szkolnej

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R.5 (1933) nr 21: 5-6, sygn. 1082-A PR.

²¹ Tamże, 115-141.

²² Romana Pachucka, *Z zagadnień dydaktycznych. Próby nauczania systemem daltońskim w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Emilii Szczanieckiej w Łodzi* (Łódź 1931), 15-16.

W dniu Imienin Pani Dyrektorki Dr. R. Pachuckiej uczennice naszego gimnazjum złożyły do Jej uznania kwotę zł. 140,—. Suma ta została przeznaczona na zapoczątkowanie specjalnego funduszu „akcji przeciwgruźliczej“ na terenie naszej szkoły.

Na ten sam cel złożyło Koło Matek pozostałość z zabawy klas I i II w kwocie zł. 57,18, a nadto bezimiennie 28,—zł. — razem zł. 85,18 zdeponowane w B. G. K. na książeczkę Spółdzielni.

ZARZĄD GMINY SZKOLNEJ

Fot. 4. Fragment czasopisma „Młodzieńczy Lot”. Dysponowanie funduszami

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 1 (1930) nr 3: 24, sygn. 1082-A PR.

Doktor H. Stolarzewiczowa, nauczycielka języka polskiego w klasie siódmej, podjęła się wprowadzenia systemu daltońskiego podczas zajęć z języka polskiego w roku szkolnym 1928/1929. Podeszła do zagadnienia szczególnie holistycznie, starając się nie tylko skupić na kwestii teoretycznej, ale również poznać bliżej swoje uczennice, ich mocne i słabe strony oraz podejście do uczenia się nowych zagadnień.



Fot. 5. Pracownia matematyczna

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 1 (1929) nr 1: 18, ygn. 1082-A PR.

W sporządzonej analizie zwróciła szczególną uwagę na wysoki poziom wrażliwości swoich podopiecznych, ujawniającej się podczas omawiania utworów literackich. Odnotowała jednak brak samodzielności przy przyswajaniu nowego materiału oraz chaotyczną metodykę pracy własnej²³. Nauczycielka języka polskiego nie tylko dążyła do rozszerzenia wiadomości uczennic, ale przede wszystkim skupiła się na usamodzielnianiu ich poszukiwań naukowych, pogłębianiu refleksji, budowaniu dojrzałości. Przed rozpoczęciem pracy układano z wyprzedzeniem miesięczny plan. Przy konstruowaniu planu odpowiadano na trzy pytania pomocnicze: „W jaki sposób zainteresuję moje pracownice, a w związku z tym, jakie utwory przeznaczę do wspólnego przeczytania i omówienia na lekcjach zbiorowych? Jak wprowadzę w czyn indywidualizację uczennic?”²⁴ oraz „Jak w zakresie dawnego przydziału pobudzę je do samodzielności – dam im metodę pracy?”²⁵. Na początku każdego miesiąca przybliżano dziewczętom plan pracy na najbliższe cztery tygodnie. W pracy metodą daltońską na lekcjach języka polskiego uczennice czytały tekst dwa razy. Pierwszy raz – dla siebie, po cichu, w całości. Następnie miały kilka minut, aby zebrać myśli odnośnie do przeczytanego utworu. Tworzyły również krótkie sprawozdanie pisemne na temat pierwszych wrażeń z przeczytanego materiału. Druga analiza utworu była dokładniejsza, refleksje stawały się głębsze dzięki pytaniom pomocniczym, wskazówkom i komentarzom prowadzącej. Ostatni etap polegał na wspólnym omówieniu tekstu literackiego oraz napisaniu sprawozdania pisemnego, aczkolwiek już dłuższego, bardziej szczegółowego. Co ważne, nauczycielka nie wprowadzała nowych zagadnień zawsze w taki sam sposób, aby nie stały się przewidywalnym szablonem²⁶. Początkowa nieumiejętność samodzielnej pracy wśród uczennic skutkowałą sporadycznymi uwagami na temat ich przeciążenia materiałem, aczkolwiek w perspektywie kilkuletniej pracy systemem daltońskim w wybranych klasach skargi te stopniowo zanikały. „Wysiłek stał się większy, a praca się ożywiła”. Ciekawym zabiegiem był podział uczennic na trzy grupy obserwacyjne. Grupę pierwszą stanowiły dziewczęta wykazujące się szczególnym zaangażowaniem, najszybszym udzielaniem odpowiedzi na zadane pytania, a także najrzetelniej przygotowaniem do lekcji. Uczennice „średnio uzdolnione” były pracowite, ich odpowiedzi zadowalające, ale tempo pracy miały wolniejsze w porównaniu z uczennicami z pierwszej grupy. Natomiast dziewczętom „zupełnie słabym” praca systemem daltońskim sprawiała najwięcej problemów, ponieważ – według spostrzeżeń nauczycielki – miały największy problem z pracą samodzielną, działały przede wszystkim odtwórczo²⁷. Podsumowując lekcje języka polskiego prowadzone systemem daltońskim, stwierdzono, iż „szkoła przyszłości, do której dążymy, szkoła indywidualizacji, a zarazem wspólnego, twórczego wysiłku będzie polegała przede wszystkim na umiejętnym połączeniu systemu pracownianego

²³ Tamże, 23.

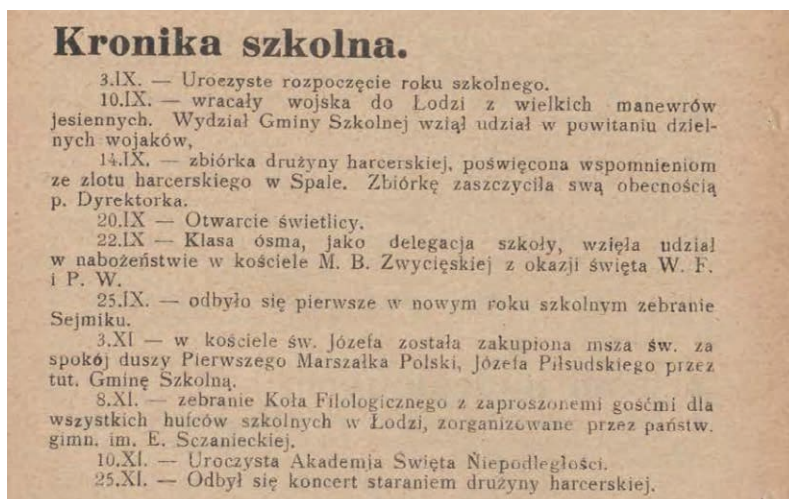
²⁴ Tamże, 22.

²⁵ Tamże, 24.

²⁶ Tamże, 24–25.

²⁷ Tamże, 26–28.

z lekcyjnym, teorii z praktyką”²⁸. System daltoński został wprowadzony przez dr Romanę Pachucką w łódzkim gimnazjum częściowo, początkowo eksperymentalnie – w odniesieniu jedynie do kilku klas oraz kilku przedmiotów. Według dr J. Ławnickiej, ówczesnej nauczycielki – praca polegała na umiejętnym połączeniu systemu „masowego” z „daltońskim”. Miesięczny przydział pracy obejmował wprowadzenie do nowych zagadnień, wskazówki na temat efektywnej pracy z otrzymanym materiałem oraz tematy lekcji: wprowadzających, wyjaśniających, syntetycznych, i zagadnienia ułożone według trzech stopni trudności. Zróżnicowanie zadań pod względem trudności pozwalało uczniom na samodzielny wybór podejmowanych przez siebie zagadnień w zależności od poczucia własnych kompetencji²⁹. Za zalety pracy w systemie daltońskim uznano przede wszystkim możliwość bliższego poznania ucznia, najbardziej odpowiedniego dla niego systemu przyswajania wiedzy, tempa pracy i zainteresowań. Według pedagogów system daltoński pozwalał na odpowiednie usystematyzowanie materiału i redukował do minimum ryzyko pracy według „klucza” bądź „szablonu”. Ponadto praca uczennic stawała się świadoma i celowa, zdecydowanie bardziej samodzielna oraz dojrzała. Poszerzały swoje zainteresowania, musiały pracować systematycznie i rzetelnie. System daltoński przy szczególnie licznych klasach przeciąża pracą nauczyciela, a kontakt z klasą jako zbiorowością staje się zbyt rzadki, ze względu na propagowanie indywidualizmu³⁰.



Fot. 6. Kronika szkolna z 1935 roku

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 6 (1935) nr 28: 24, sygn. 1082-A PR.

²⁸ Tamże, 28.

²⁹ Tamże, 29.

³⁰ Tamże, 30-31.

Zastrzeżenia co do niebezpieczeństwa indywidualizacji w nauczaniu systemem daltońskim, wobec tkwiącej w charakterze polskim skłonności do wybijania indywidualności, są oparte na jednostronnej obserwacji. Należyte kierowanie tymi skłonnościami mogłoby dać korzystne rezultaty, pobudzając nawet talenty, gdyby przeciwwagą tej indywidualizacji w nauczaniu było zdecydowane i świadome budzenie karności społecznej na podstawie konsekwentnie prowadzonego programu wychowawczego³¹.

Co interesujące, system daltoński wprowadzony w mury szkoły przez Romanę Pachucką miał również, według obserwacji, „eliminować grzechy szkolne, takie jak ściąganie i podpowiadanie na rzecz jawnej samopomocy uczniowskiej oraz zwiększyć poziom czytelnictwa wśród młodzieży”³². Stwierdzono ponadto, iż dostępne podręczniki szkolne nie nadają się do nauczania systemem daltońskim, ponieważ jako w dużej mierze zastępujące nauczyciela powinny być bogatsze w treści i obszerniejsze³³.

Romana Pachucka jako zaangażowana nauczycielka szukała sposobności, aby polepszyć byt polskich dzieci i młodzieży. W celu poszukiwania inspiracji oraz poszerzania wiedzy odbyła w 1929 roku podróż do Danii, aby wziąć udział w Kongresie Ligi Nowego Wychowania. W wydanym nakładem autorki zbiorze obserwacji oraz wrażeń z wyjazdu znajduje się m.in. refleksja na temat roli śpiewu w szkole i życiu. Pachucka zaobserwowała, że w duńskich placówkach oświatowych śpiew był jednym z filarów aktywności szkolnej. Uczniowie oraz uczennice śpiewali przed każdą lekcją, na początku i na końcu dnia. Dzieci i młodzież przyzwyczajone do śpiewu w swoim najbliższym otoczeniu chętniej angażują się w działalność zespołów gimnastycznych, strzeleckich oraz chórów. Podczas obrad Międzynarodowego Kongresu Ligi Nowego Wychowania ogromne zdumienie wywołało podarowanie uczestnikom śpiewników. Również tam delegaci z różnych krajów rozpoczynali i kończyli debaty wspólnym śpiewem. Celami dysput pedagogicznych były postulaty wyrabiania w młodzieży silnej woli, hartowania fizycznego, a także zauważania i rozwijania czynników twórczych jednostki. Skupiano się na metodach właściwych dla szkoły przyszłości³⁴.

Śpiew byłby u nas doskonałym lekarstwem na gadulstwo, plotkarstwo, nudę i zmęczenie, na pesymizm oraz sceptycyzm. Szczęśliwa byłabym, gdybym dożyła tych czasów, kiedy młodzież, dziś mnie czytająca – jako ludzie dorośli śpiewem zastąpiliby dzisiejszy wrzask szkolny, a rytmicznym ruchem dzisiejszy tłok uliczny³⁵.

Działalność oświatowa Romany Pachuckiej nie kończyła się na murach szkoły, ale wykraczała również poza nią. Uczennice postrzegała holistycznie, a nie tylko

³¹ Tamże, 31.

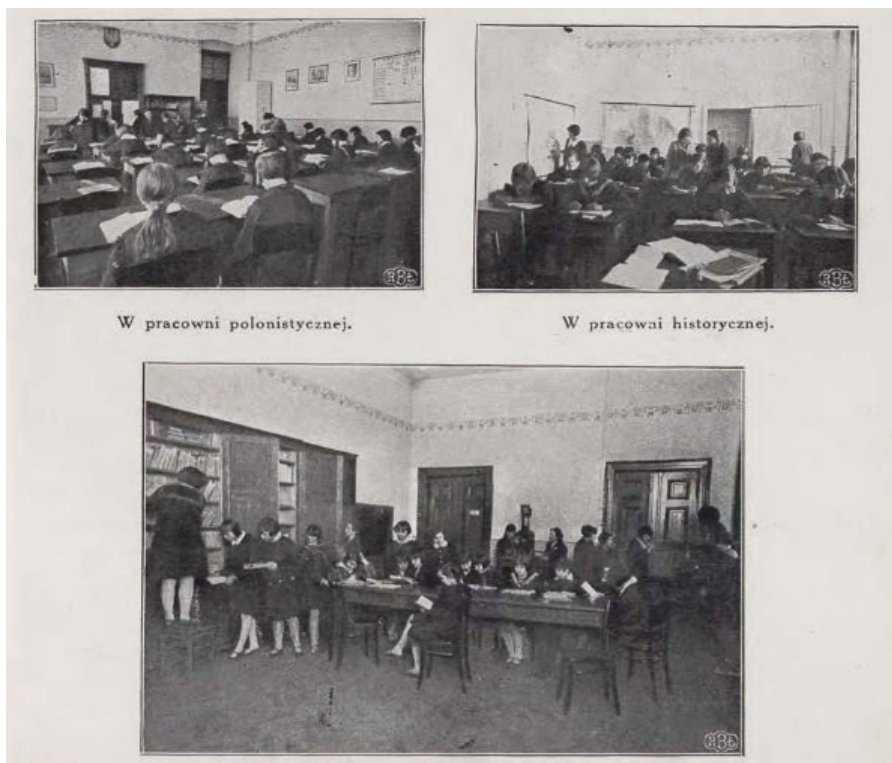
³² Helen Parkhurst, „Education on Dalton Plan”, <https://www.plandaltonski.pl/publikacje/66-helen-parkhurst-qeducation-on-dalton-planq-1922/> [dostęp: 10.02.2023].

³³ Pachucka, *Z zagadnień*, 36.

³⁴ Romana Pachucka, *Z podróży do Danii. Wrażenia, obserwacje, refleksje* (Łódź: Drukarnia W. Szymańskiego w Łodzi. Nakładem autora, 1930), 22.

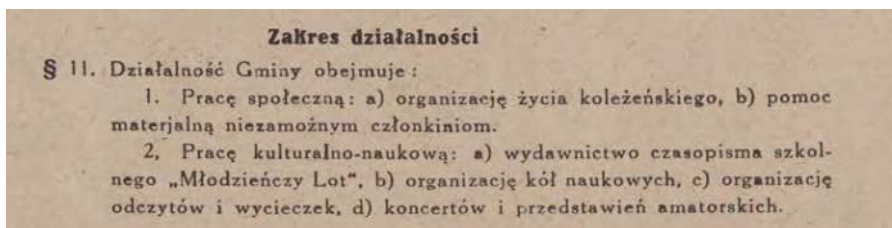
³⁵ Tamże, 22–23.

w perspektywie wyników szkolnych. Zajmowała się uczniowskim środowiskiem domowym, zwracała uwagę na warunki bytowe, poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb. W jej opinii zakres działalności szkoły łączył w sobie zagadnienia zarówno pracy społecznej, jak i kulturalno-oświatowej.



Fot. 7. Pracownia polonistyczna i historyczna

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 3 (1931) nr 11: 20, sygn. 1082-A PR.



Fot. 8. Zakres działalności Gminy Szkolnej

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 1 (1930) nr 5: 15, sygn. 1082-A PR. 15.

Czy wiecie co to jest

OSIEDLE SZKOLNE NA WSI?

Jest to wiejskie ustronie, do którego szkoła wielkowiejska przenosi w stałych odstępach czasu na krótki pobyt swoje klasy.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względy ZDROWOTNE:
zmiana powietrza, uporządkowany, regularny tryb życia, niewyszukany, ale zdrowy sposób odżywiania się, przestrzeganie czystości i innych wskazań higieny, ruch na wolnym powietrzu, szybki przyrost wagi, poprawa cery.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względa na DOBRO MŁODZIEŻY:
Osiedle daje rozwiązanie problemu, jak nieść pomoc **fizyczną, moralną i duchową WSZYSTKIM** dzieciom w klasie; jednostki, którym dla zdrowia jest szczególnie potrzebny pobyt na wsi, nie są wyrwane ze środowiska.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają WZGLĘDY SOCJALNE:
na osiedle wyjeżdża młodzież **całymi** klasami; szczególnie potrzebna jest na osiedlu obecność młodzieży **najuboższej i najzamożniejszej**; choć na krótko zaciera się różnice socjalne, w warunkach zupełnej równości młodzież lepiej się nawzajem poznaje i uczy się wzajem cenić.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względy WYCHOWAWCZE:
życie w gromadzie na osiedlu zniewala do usług wzajemnych i do współdziałania; koleżeństwo staje się faktem, wyższym ponad frazes szkolny; młodzież **uspołecznia się na osiedlu** prędzej, niż w szkole; wychowawca poznaje młodzież lepiej, niż w szkole i nabywa nowych możliwości oddziaływania wychowawczego.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względy na POGŁĘBIENIE PRACY WYCHOWAWCZEJ:

w stosunkach między nauczycielstwem a młodzieżą **osiedle** utrwała czynnik zaufania i życzliwości obopólnej, czyni pracę wychowawczą bardziej owocną, nastawienie życia szkolnego, jego ton i duch, nastrój uczniów i nauczycieli stają się inne, bardziej pogodne, harmonijne.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względy SPOŁĘCZNO-PEDAGOGICZNE:
osiedle jest pomocą do rozwiązania zagadnienia „**dom i szkoła**“, nie bowiem nie zbliża domu i szkoły tak skutecznie, jak współpraca dla **osiedla**.

**Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawia względ na to, że
POLSKA JEST KRAJEM ROLNICZYM:**

młodzież wielkich miast należy zbliżyć ze wsią i zaznajomić ją z gospodarką rolną i z życiem wieśniaka.

Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względy DYDAKTYCZNE:
osiedle przeciwdziała jednostronności pojęć, tworzących się w mieście; osiedle rozszerza widnokrąg młodzieży, osiedle budzi zrozumienie i umiłowanie przyrody i ojczyzny, osiedle uczy młodzież pracy samodzielnej.

**Za zakładaniem osiedli szkolnych przemawiają względy na
NOWE PROGRAMY SZKOLNE:**

zawierają one szereg postulatów i wskazówek, którym łatwiej zadośćuczynić na osiedlu, niż na terenie szkoły w mieście.

Osiedle ma uczyć młodzież: **uczynność innym ponad korzyść własną. OSIEDLE wdraża zrozumienie, że TEN NAJWIĘCEJ KORZYSTA, KTO NAJLEPIEJ SŁUŻY. OSIEDLE KRZEPI CIAŁO i DUCHA!**

ZDAWAŁO się, że ktoś zakładał **OSIEDLE**, nie znajdując zrozumienia w swem otoczeniu, ale nie było wypadku, aby u rodziców i nauczycielstwa nie znalazła zrozumienia **DZIAŁALNOŚĆ OSIEDLA!**

Osiedla szkolne powstają nie tam, gdzie jest najbogatsza szkoła i najzamożniejsi rodzice, lecz tam, gdzie szkoła i rodzice stanowią jedną rodzinę szkolną, zgodną i żywotną, i gdzie się udało zespółić wolę nauczycielstwa i rodziców.

ZARZĄD KOŁA RODZICIELSKIEGO
przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim
im. E. Szczanieckiej w Łodzi, Pomorska 16.

Fot. 9. Broszura informująca o budowie Osiedla Szkolnego w Sokolnikach

Romana Pachucka była wielką zwolenniczką szkoły demokratycznej, co, jak na tamte czasy, było podejściem wręcz rewolucyjnym. Postrzegała taki system nauki jako przestrzeń do kształtowania się silnych charakterów, rozwijania indywidualnych zainteresowań, a także podnoszenia znaczenia świadomych działań twórczych. Romana Pachucka postanowiła również zapewnić dzieciom i młodzieży spokojniejsze warunki do nauki i odpoczynku, organizując Osiedle Szkolne w Sokolnikach.



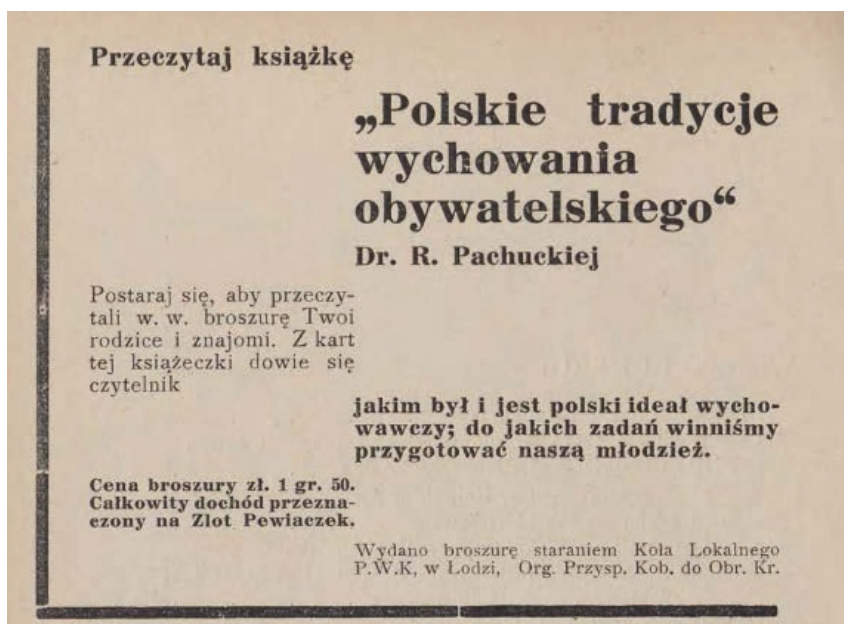
Fot. 10. Osiedle Szkolne w trakcie budowy

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieżcy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 5 (1933) nr 21: 1, sygn. 1082-A PR.

Wiemy, że każdy krok Pani Dyrektorki ma na celu nasze dobro, zdajemy sobie sprawę z tego, że w szkole naszej tak, jak może w żadnej innej mamy tę świeżą atmosferę naukową i odpowiednie warunki do nauki. Mamy biblioteki, czytelnię, pracownię, pomoce naukowe, mamy świetlicę, w której można odrabiać lekcje, czytać lub bawić się. Szkoła dba o nasze zdrowie. Codziennie wydawane są śniadania i obiady, w szkole mamy łazienkę, kąpiele, wszystko to w trosce o nasze

zdrowie. Teraz zaś mamy możliwość uczenia się na świeżym powietrzu w naszym własnym nowoczesnym „Osiedlu” sokolnickim³⁶.

Romana Pachucka była redaktorką naczelną gazetki szkolnej „Młodzieńczy Lot”, ukazującej się od 1929 roku. Od podstaw zorganizowała Komitet Redakcyjny. Stałe działy czasopisma prezentowały swoim czytelnikom najważniejsze wydarzenia z kraju, felietony, artykuły i refleksje uczennic. Ponadto zamieszczały wiadomości o życiu szkoły, a w dziale rozrywkowym: zagadki logiczne i konkursy z nagrodami. Tematyka artykułów była interdyscyplinarna, dotyczyła zagadnień z dziedziny psychologii, socjologii, etnologii i pedagogiki.



Fot. 11. Rekomendacja książki autorstwa Romany Pachuckiej *Polskie tradycje wychowania obywatelskiego*

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 5 (1933) nr 22: 104, sygn. 1082-A PR..

Romana Pachucka przez całe swoje życie była oddana sprawie polskiej szkoły, dzieci i młodzieży. Pomimo niepewnych, zmiennych czasów zarówno pod względem oświatowym, jak i społecznym oraz politycznym, pragnęła realizować ideę Nowego Wychowania. Z zaangażowaniem i niesłabnącą ciekawością poszukiwała

³⁶ Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 5 (1933) nr 21: 1, sygn. 1082-A PR..

nowych możliwości pracy z młodzieżą, rozwijania ich zainteresowań, umacniania poczucia ważności i sprawczości. Oprócz spisanych pamiętników pozostawiła również po sobie całe pokolenia uczennic i placówki oświatowe przywrócone do godnego funkcjonowania. Świadcstwo jej działalności może stanowić przewodnik dla współczesnych pedagogów. Romana Pachucka oddała swoje życie szkole i społeczeństwu, nie zakładając nigdy rodziny. Zmarła 30 grudnia 1964 roku w miejscowości Sokolniki-Las w województwie łódzkim.



Fot. 12. Odznaczenie Romany Pachuckiej Złotym Krzyżem Zasługi za pracę w dziedzinie pedagogiki

Źródło: Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, *Młodzieńczy Lot*, red. Romana Pachucka, R. 5 (1934) nr 24: 1, sygn. 1082-A PR.

Streszczenie: W artykule przybliżyłam postać Romany Pachuckiej (1886-1964) – nauczycielki oraz działaczki społecznej. W dwóch tomach pamiętników spisała najważniejsze wydarzenia ze swojego życia. Nakreśliła w nich rzeczywistość edukacyjną w II Rzeczypospolitej. Romana Pachucka eksperymentalnie wprowadziła system daltoński do polskiej szkoły, a w swojej pracy pedagogicznej oprócz rozwijania umiejętności dydaktycznych starała się poprawiać sytuację życiową swoich podopiecznych. Była zwolenniczką Nowego Wychowania, ponadto zajmowała się pracą redakcyjną nad czasopismem szkolnym gimnazjum żeńskiego. Poszukiwania naukowe łączyła z podróżami. Wierzyła w młodzież i szczerą pasję. Pachucka była postacią nietuzinkową. Oddała swoje życie polskiej szkole i społeczeństwu, nie zakładając nigdy rodziny.

Słowa kluczowe: biografia edukacyjna, działalność społeczna, historia wychowania, plan daltoński, kobiety w nauce

Bibliografia

Zestawienie prac Romany Pachuckiej

Źródła archiwalne

Pachucka, Romana. *Pamiętniki z lat 1914-1936 (Walka)*. Wrocław: Ossolineum, 1956-1958, sygn. 363.732.

Źródła drukowane

Pachucka, Romana (Anima). *Górnym Szlakiem. Kartki z życia kobiety. Powieść psychologiczna*. Warszawa: Nakład i druk L. Bilińskiego i W. Maślankiewicza, 1912.

Pachucka, Romana. *Na marginesie problemów szkoły średniej*, Dom Książki Polskiej, Łódź-Warszawa 1936

Pachucka, Romana, *Pamiętniki lat 1886-1914*. Wrocław: Ossolineum, 1958.

Pachucka, Romana (Podolanka) (?). *Pieśni o Sobieskim*. Kraków: Drukarnia „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Sp., 1883.

Pachucka, Romana. *Polskie tradycje wychowania obywatelskiego*. Łódź 1932.

Pachucka, Romana. *Z podróży do Danji. Wrażenia, obserwacje, refleksje*. Łódź: Drukarnia W. Szymańskiego w Łodzi. Nakładem autora, 1930.

Pachucka, Romana. *Z zagadnień dydaktycznych. Próby nauczania systemem daltońskim w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi*. Łódź 1931.

Prasa

Młodzieńczy Lot, Czasopismo Gminy Szkolnej Uczennic Gimnazjum Żeńskiego im. E. Szczanieckiej w Łodzi, red. Romana Pachucka, R. 1-7 (1929-1936) nr 1-31, sygn. 1082-A PR.

Pozostała bibliografia

Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017.

Marzec, Lucyna. „Archiwum w biografii. Biograf/ka w archiwum”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka* 35 (2019) nr 55. Poznań.

Parkhurst, Helen. “Education on Dalton Plan”, <https://www.plandaltonski.pl/publikacje/66-helen-parkhurst-qeducation-on-dalton-planq-1922/> [dostęp: 10.02.2023].

Pekaniec, Anna. *Autobiografki. Szkice o literaturze dokumentu osobistego kobiet*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020.

Ploeg, Piet. *Dalton Plan: Origins and Theory of Dalton Education*, Leonon: Saxion Dalton University Press, 2013.

Semel, Susan. *The Dalton School: The Transformation Of Progressive School*, Oxford: Peter Lang Pub Inc., 1987.

Suchmiel, Jadwiga. „Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie do roku 1939”. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria Pedagogika* XIII (2004).